

Alberto Valentini

Znaczenie i cel objawień maryjnych : perspektywa biblijna

Salvatoris Mater 11/1, 11-20

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Biblijna wiara opiera się zasadniczo na Objawieniu, na ukazywaniu się Boga za pośrednictwem zdarzeń i słów. Cała zaś historia zbawienia – która nie jest cykliczna, lecz linearna – jest teleologiczna, idzie w stronę spełnienia, w którym Boże Objawienie osiągnie swoją doskonałość.

Stoimy zatem wobec nieprzerwanego Objawienia: w stworzeniu, w historii i w metahistorii. Wszystko znajduje się pod znakiem Bożego Objawienia, a tym samym pod znakiem widzenia, które jest nieuchronną reakcją na nie: widzenie zakłada objawienie i jest nim wewnętrznie uwarunkowane.

1. Widzenie i słyszenie w Starym i Nowym Testamencie

W początkowych fazach Stary Testament zawiera objawienia religijne podobne do innych religii, szczególnie tych z Bliskiego Wschodu, a są to między innymi przepowiednie, sny, przeczucia, przeznaczenie itp., jednakże oczyszczone z cech wyraźnie politeistycznych czy magicznych. Jednakowoż, w odróżnieniu od sąsiednich religii, tymi środkami i rytuałami Izrael nie chce zmuszać Boga do ukazania się: pokorne oczekiwanie na odpowiedź lub objawienie zawsze jest uzależnione od woli Bożej.

W każdym razie techniki te zaczynają zanikać w przypadku prawdziwych proroków¹, ustępując miejsca nie tyle wizji, ile słuchaniu słowa². Godzien uwagi jest także fakt, że wcześniej prorocy nazywani byli „widzącymi” (*rō'eh*, 1 Sm 9, 9. 11. 18. 19; *hōzeh*, 2 Sm 24, 11; Am 7, 12): ten przydomek otrzymuje Samuel, ale w przypisie stwierdza się, że określenie „widzący” było dawnym przydomkiem proroka (1 Sm 9, 9).

W odróżnieniu od Greków, którzy w dużym stopniu posiadali dar widzenia, kontemplowania³ – co można wnioskować z bogatego słownictwa, odnoszącego się do widzenia⁴, tradycja biblijna preferuje słucha-

Alberto Valentini SMM

Znaczenie i cel objawień maryjnych. Perspektywa biblijna

SALVATORIS MATER
11(2009) nr 1, 11-20

¹ Objawienie biblijne rzeczywiście odróżnia objawienia prawdziwie natchnionych proroków od tych fałszywych.

² Sny i wizje będą znów dość powszechne w księgach o charakterze apokaliptycznym (szczególnie u Daniela i Zachariasza), które jednakże służą Bożemu słowu i Objawieniu.

³ G. RUDBERG, *Hellenisches Schauen*, „Classica et Mediaevalia” 5(1942) 162.

⁴ *Horāō* i *eidon*, *blēpō*, *optánomai*, *theáomai*, *theōrēō*.

nie, nie wykluczając jednakże widzenia. Można wręcz powiedzieć, że te najistotniejsze zmysły kontaktu i poznania stale i nieuchronnie się stykają, choć prawdą pozostaje fakt, iż biblijna koncepcja preferuje słyszenie. Same teofanie służą słowu: nawet w trakcie wizji to, co najważniejsze, znajduje się w przekazie słownym.

Oczywiście Stary Testament mówi o widzeniu Boga, o kontemplowaniu Jego Oblicza, w odniesieniu do świątyni, kultu i doświadczenia Bożej pomocy w życiowych próbach. Jak widać, wizja taka nie jest bezpośrednią percepcją Boga i Jego Oblicza; należy ją rozumieć w znaczeniu metaforycznym i czysto duchowym. Prawdziwe widzenie boskości w religijnej koncepcji Starego Testamentu staje się faktem coraz rzadszym i prawdziwie unicestwiającym (Rdz 19, 26; 32, 31; Wj 3, 6; Sdz 6, 23)... Widzenie Boga to wydarzenie eschatologiczne, które ma się wypełnić, kiedy Jahwe wkroczy na Syjon, a ludzie nie będą mieli już nieczystych warg: Iz 60, 1nn; Jr 19, 26nn⁵. Widzenie jest znakiem eschatologii, ostatecznego Objawienia.

Teraz zaś Izrael poznaje i interpretuje obecność Bożych działań za pośrednictwem trzech rodzajów Objawienia:

To przede wszystkim Tora, w której objawia się wola Boża i proponowany jest sposób postępowania narodu przymierza. Po drugie – nurt profetyczny, w którym objawia się słowo Boże, ukazujące wolę Boga w stosunku do historii Izraela i postaw, jakie powinien on przyjmować, zachowując wierność przymierzu. I po trzecie wreszcie – co być może jest najsłabszym elementem z punktu widzenia Objawienia – umiejętność kierowania życiem na podstawie doświadczenia, ale w oparciu o Objawienie i tradycję biblijną.

W odniesieniu do widzenia-słyszenia judaizm prezentuje dwie główne tendencje: „apokaliptyczną”, która uprzywilejowuje eschatologiczną percepcję obrazów i wizji, często powiązanych jednak ze słowami, które wyjaśniają ich znaczenie (por. Dn 7, 17nn; 8, 16nn; 4 Ezd 4, 26; 5, 32; 9, 38); rabiniczną, podkreślającą z kolei słuchanie słowa, z równoczesną świadomością, że tekst biblijny nie jest po prostu czytany, lecz wygłaszany i dyskutowany głośno.

Zasada słuchania zatem, skoncentrowana na codziennym wyznaniu wiary przez *š'ma'*, w jasny sposób wyraża zasadniczą postawę ludu Bożego, dla którego oglądanie Bożego Oblicza nie należy do doświadczeń ziemskiego życia.

Również w Nowym Testamencie słowo i słuchanie są podstawą, ale słuchanie i widzenie nie wykluczają się już nawzajem: słowo staje się

⁵ G. KITTEL, GLNT, I, 586.

widzialne, a widzenie słyszalne. W Nowym Testamencie słuchanie jest jeszcze silniej podkreślane w odniesieniu do widzenia, ale *akoúsantes* są równocześnie *autóptai*, czyli tymi, którzy słyszeli i widzieli na własne oczy. Teraz słyszalnym Słowem jest słowo Jezusa, a oglądanym Obliczem Boga – Oblicze Syna, w którym objawia się Ojciec.

Uczniom posłanym przez Jana, którzy pytają Go o tożsamość, Jezus odpowiada: *Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie* (Mt 11, 4). A zwracając się do uczniów, mówi: *szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą* (Mt 13, 16).

Widzenie jest obecne już w Ewangeliach synoptycznych, lecz pojawia się z całkowitą wyrazistością i intensywnością w Ewangelii według św. Jana, który choć wskazuje na słyszenie (8, 45; 18, 37), to przede wszystkim silnie podkreśla widzenie, co można zauważyć, poczynawszy od Prologu (por. 1, 14), w którym Logos ukazany jest jako Światłość świata. A wizja ta nie wynika z poszczególnych teofanii, jak miało to miejsce w Starym Testamencie, ani tym bardziej z naleciałości gnostyczo-hellenistycznych, lecz z eschatologicznej interpretacji rzeczywistości Chrystusa⁶.

Należy tu jednakże zauważyć, że Nowy Testament, kontynuując koncepcję judaistyczną, pojmuje tę eschatologię, która wkroczyła do historii, bardziej jako wydarzenie związane z widzeniem niż słyszeniem. Perspektywa ta jest szczególnie wyraźna w opowieściach o zmartwychwstaniu Chrystusa, gdzie przeważają elementy związane z widzeniem (por. 1 Kor 9, 1; 15, 5nn; por. Mk 16, 7 par.), właśnie z uwagi na eschatologiczną wartość wydarzenia Chrystusa, ponownie odczytywanego w świetle Jego zmartwychwstania.

2. Objawienia Zmartwychwstałego

Objawienia i widzenia, choć podobne, z pewnością nie są tym samym. Widzenie jest skutkiem i reakcją na objawienie. Jest to bardzo ważne rozróżnienie w tradycji biblijnej, gdzie inicjatywę objawienia i ukazania się zawsze podejmuje Bóg, a nie jest ono owocem ludzkich snów, czarów, poszukiwań, idei czy działań. Ta cecha objawienia biblijnego i każdej historycznej religii jest podstawą zrozumienia wydarzenia zmartwychwstania i Jego ukazania się oczom i wierze uczniów.

Bożą inicjatywę w ukazaniu się zmartwychwstałego Pana szczególnie mocno i intensywnie podkreśla św. Paweł, który przekazuje pierwotną

⁶ GLNT, I, 595.

tradycję objawień poprzez trzykrotne *ōphthē*, ‘ukazał się’, ‘zjawił się’ (1 Kor 15, 5-7):

- w. 5: *ōphthē* Kefasowi, a potem Dwunastu,
- w. 6: później *ōphthē* więcej niż pięciuset braciom równocześnie,
- w. 7: potem *ōphthē* Jakubowi, później wszystkim apostołom.

Do świadectwa pierwotnej tradycji – przekazanej przez tych, którzy uwierzyli wcześniej niż on – Apostoł dodaje objawienie, które stało się jego osobistym udziałem, i nadal używa tego samego aorystu biernego:

- w. 8: w końcu, już po wszystkich, *ōphthē* także i mnie.

Świadectwo to zostaje potwierdzone przez Pawła w znakomitym przemówieniu – ważnym w ekonomii zbawienia Księgi Dziejów – wygłoszonym w Antiochii Pizydyjskiej: *Bóg wskrzesił Go z martwych, a On ukazywał się [ōphthē] przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem* (Dz 13, 30-31).

Ta sama forma aorystu biernego – lecz w formie imiesłowu – jest użyta dla opisanego ukazania się Zmartwychwstałego Szawłowi na drodze do Damaszku: Szawle, *bracie* – mówi Ananiasz – *Pan Jezus, [który ho ōphtheís soi] ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie* (Dz 9, 17).

W Dz 26, 16 – w trzecim opowiadaniu o wydarzeniu, które miało miejsce na drodze do Damaszku – dwukrotnie użyty zostaje czasownik, który mówi o ukazaniu się, i wyraźnie odróżnia je od wizji, jaką miał Szaweł: *Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz [...] bo ukazałem się tobie [ōphthēn soi] po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś [eidés], zobaczyłeś, i tego, co ci objawię [ophthēsomaí soi]*. Nieco dalej (Dz 26, 19) Paweł stwierdza, że nie sprzeciwił się temu *optasía*, widzeniu z nieba.

Słownictwo to przejmuje Łukasz, który przedstawia chóralne wyznanie przez Jedenastu i tych, którzy z nimi byli, wiary paschalnej, opierającej się na ukazaniu się Zmartwychwstałego Piotrowi: *Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ōphthē Szymonowi!*⁷.

To znaczenie *ōphthē* – które Paweł ukazuje w kontekście wyznania głębokiej wiary, otrzymanej przez pierwotną wspólnotę – potwierdza nie tylko filologia, ale również składnia badanych tekstów. W nawiązaniu do 1 Kor 15 należy zauważyć, że podmiot tego długiego zdania jest zawsze ten sam: *Chrystus umarł [...] został pogrzebany i [...] zmartwychwstał*

⁷ Czasownik *horáō* – jako należący do tak zwanej „ósmej klasy” – jest szczególnie nieregularny: w czasie przyszłym to *ōpsomai*, aoryst czynny to *eidon*, zaś aoryst bierny to *ōphthē*. Ta bierna forma w grece hellenistycznej odpowiada formie średniej i oznacza: stawać się widzialnym, ukazywać się, tak jak w przypadku czasownika *phainomai*.

[...]. *ōphthē Kefasowi, a potem Dwunastu* (1 Kor 15, 3nn)⁸. „Widzący” tu nie są podmiotami, autorami działania, lecz odbiorcami – w celowniku!⁹ - ukazania się Zmartwychwstałego. A zatem nie oznacza to, że „został zobaczony” przez nich, lecz że „ukazał się im”: podmiotem wszystkich cytowanych tu czasowników jest zawsze Jezus, natomiast zmieniają się odbiorcy. Nie można zatem stawiać na pierwszym planie zjawiska widzenia, lecz ukazywanie się.

Takie zastosowanie *ōphthē* w uprzywilejowany sposób odnosi się do objawień Zmartwychwstałego, lecz można je znaleźć także w Łk 1, 11 w związku z ukazaniem się anioła Zachariaszowi: *ōphthē mu się anioł Pański*. To sformułowanie jest obecne już w znaczeniu w pewnym stopniu technicznym w LXX (*passim*), dla wskazania na obecność objawienia (por. Rdz 12, 7), jak potwierdzają to również cytaty z Nowego Testamentu¹⁰.

Użycie *ōphthē* w objawieniach ma na celu ukazanie wydarzenia, które się objawia i bardziej niż percepcją widzącego (biorąc pod uwagę, że z tym ukazaniem z góry łączą się także słowa), jest ono przesłaniem, które wyjaśnia i nadaje sens samemu objawieniu. W objawieniach Zmartwychwstałego to nie wymiar wizyjny jest na pierwszym miejscu, czyli odbiór zmysłowy czy umysłowy: *Mysłą wiodącą jest to, że ukazania się są wydarzeniami objawiającymi, spotkaniami ze zmartwychwstałym Chrystusem, który się objawia [...] kiedy ōphthē jest z celownikiem, ważnym aspektem jest działanie podmiotu, który „ukazuje się”*¹¹.

Przewaga ukazania się Zmartwychwstałego, a zatem także przewaga objawienia, nie tylko nie wyklucza, ale wręcz rozważa i uzasadnia odbiór adresata¹².

⁸ W odróżnieniu od 1 Kor 9, 1, gdzie *eóraka* odnosi się do Pawła, który zobaczył Pana Jezusa.

⁹ Jest to zjawisko, które samo im się narzuca, i którego nie są głównymi bohaterami. Na temat *ōphthēnai tini*, por. BLASS-DEBRUNNER, *Grammatica del greco del NT*, Brescia 1982, par. 191; 313, 2. Jest to częsta forma. Czasowniki: widzieć, poznać i znaleźć – choć w formie biernej – zachowują dawne znaczenie nieprzechodnich-deponensów (por. E. WISTRAND, *Über das Passivum*, Göteborg, 1941, 33). W naszym przypadku formuła ta jest równoważna z *phainesthai tini*, jak ma to miejsce w Mk 16, 9. 14 oraz w dodatku św. Jana, J 21, 1. 14.

¹⁰ Por. szczególnie Dz 7, 2. 30. 35 - w nawiązaniu do Bożych objawień Abrahamowi i Mojżeszowi – w kontekście wypowiedzi Szczepana.

¹¹ W. MICHAELIS, GLNT, VIII, 1008s.

¹² Z tego punktu widzenia jednostronna wydaje się postawa Michaelisa w skądinąd znakomitym studium czasownika *horáo*, według którego *działanie osoby w celowniku, tego, który „widzi”, „słyszy”, „odbiera” nie jest natomiast w żaden sposób podkreślone* (TAMŽE, 1009).

Zanegowanie wymiaru widzenia przez widzących oznaczałoby nie tylko pozbawienie objawień ludzkiej reakcji, lecz także zaprzeczaloby twierdzeniom Ewangelii, które podkreślają wzrokową percepcję paschalnych objawień, które nie wydarzają się nocą, podczas snu, w odróżnieniu od widzeń opisanych w Starym i Nowym Testamencie. Świadkowie Zmartwychwstałego są świadomi, często znajdują się w grupie i reagują zaskoczeniem, wątpliwościami, a nawet niedowierzaniem, co jest przeciwieństwem naiwnego i biernego poddania się halucynacjom czy mirażom.

„Widzenie” jest składnikiem kwalifikującym w przypadku objawień, w tym ogłoszenia zmartwychwstania Pana: *tam Go ujrzycie* (Mk 16, 7, por. Mt 28, 7); *niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą* (Mt 28, 10); *Popatrzcie na moje ręce i nogi* (Łk 24, 39). Widzenie, które przenika całą Ewangelię św. Jana, jest naznaczone objawieniami: *Ujrzał i uwierzył* (J 20, 8), *Widziałam Pana!* (20, 18), a następnie chóralne wołanie uczniów: *Widzieliśmy Pana!* (20, 25). Szczególne znaczenie ma scena z Tomaszem, który dotyka ran i w dotykalny sposób poznaje zmartwychwstanie Pana (20, 26-29).

Reakcja „widzącego” jest zatem powiązana z widzeniem i towarzyszącymi mu słowami. Każde objawienie jest słowem (*Wort*), oczekującym odpowiedzi (*Antwort*) ze strony tego, który widział i słyszał.

Objawieniom towarzyszy zazwyczaj przesłanie do widzących oraz bezpośrednio lub pośrednio do wspólnoty. Ze szczególną jasnością widoczne jest to w Prologu do Dziejów Apostolskich: *Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym [...] kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca [...] gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami* (Dz 1, 3-4. 8).

To, co w syntetyczny sposób zostało ukazane w początkowych wersach Dziejów Apostolskich, w bardziej bezpośredni i wyraźny sposób zostało ukazane w zakończeniu trzeciej Ewangelii¹³, w katechezie w dwóch częściach:

- *Potem rzekł do nich: «To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach»* (Łk 24, 44).

¹³ Dobrze znany jest związek i kontynuacja tematu pomiędzy zakończeniem Ewangelii Łukasza i początkiem księgi Dziejów Apostolskich. Istnieje także ważny paralelizm pomiędzy pierwszymi rozdziałami trzeciej Ewangelii i pierwszymi rozdziałami Dziejów.

- *Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, i rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego. Oto ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka» (24, 45-50)¹⁴.*

Objawienia i związane z nimi przesłanie mają na celu utwierdzenie w wierze uczniów, zdezorientowanych przez wydarzenie męki i trudności uwierzenia w zmartwychwstanie. Objawienia mają ukazać – wraz z autorytetem Pisma – że Jezusa nie ma wśród umarłych, lecz jest Żyjącym, Panem życia i historii, obecnym pośród uczniów aż do skończenia czasów (por. Mt 28, 18-20) i działającym za pośrednictwem swego Ducha.

Drugim celem objawień – ściśle związanym z tym pierwszym i będącym jego skutkiem – jest przypisanie funkcji misji-świadcstwa, do wypełnienia dzięki sile Ducha. Misja ta nie jest już ograniczona do Izraela, lecz jest uniwersalna, co deklaruje zakończenie Ewangelii synoptycznych i potwierdza początek Dziejów Apostolskich: *będziecie moimi świadkami [...] aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8)¹⁵.

3. Objawienia Maryi Dziewicy pełnej chwały

Dotychczas mówiliśmy o objawieniach Jezusa, w których ukazuje się moc Jego zmartwychwstania i blask Jego chwały.

Zmartwychwstały jest obecny w Kościele w nowy, lecz szczególnie skuteczny sposób poprzez swego Ducha. Objawienie zostaje oficjalnie zamknięte w obecności naocznych świadków Jezusa¹⁶, a objawienia Zmartwychwstałego są przypieczętowaniem nowotestamentowego Objawienia, lecz Duch nie przestaje dawać świadectwa Panu Jezusowi (J 14, 26-27) za pośrednictwem darów i objawień charyzmatycznych (por. 1 Kor 12-14), aby przypominać to, co On powiedział i uczynił, i aby wprowadzać wiernych do pełni Prawdy (J 16, 13). W dniu Pięćdziesiątnicy rzeczywiście Duch został zesłany na każdego żyjącego, zgodnie z zapowiedzią proroka Joela (3, 1)¹⁷: *Wyleję Ducha mojego na*

¹⁴ Por. zapowiedzi-obietnice dotyczące Ducha w pożegnalnych wypowiedziach u Jana: J 14, 16-17. 26; 15, 26-27; 16, 7-11. 13-15.

¹⁵ Por. Ga 1, 15-16.

¹⁶ *Chrześcijańska ekonomia zatem, będąc nowym i ostatecznym przymierzem, nigdy nie przemienie i nie należy oczekiwać na żadne inne Objawienie publiczne przed pełnym chwałą objawieniem Pana naszego Jezusa Chrystusa.* DV 4.

¹⁷ Śladem zapowiedzi Ezechiela (36, 25-28) i wcześniej Jeremiasza (31, 31-34) na temat Nowego Przymierza.

wszelkie ciało; będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny (Dz 2, 17).

Chodzi tu oczywiście o objawienia charyzmatyczne – które nie są porównywalne z objawieniami Zmartwychwstałego – których celem nie jest objawianie, lecz wyjaśnianie i aktualizacja Objawienia, w służbie wiary i misji ludzi wierzących. Ich celem jest komentowanie, wyjaśnianie i wprowadzanie w życie oficjalnego Objawienia i przyjmują funkcję „proroczą” w stosunku do historii, w teraźniejszości i przyszłości.

Objawienia różnego rodzaju przybywają ze świata Boskiego i są znakiem obecności na tym świecie tych, którzy nam się objawiają. Dotyczy to oczywiście samego Boga, niebieskich stworzeń, a w szczególności pełnego chwały ciała Chrystusa, a także Dziewicy, która dzieli chwałę z Synem. Na Matkę Jezusa możemy rozszerzyć to, co powiedziane zostało o ciele Zmartwychwstałego: *To autentyczne i rzeczywiste ciało posiada jednak równocześnie nowe właściwości ciała uwielbionego: nie sytuuje się ono już w czasie i przestrzeni, ale może uobecnić się na swój sposób, gdzie i kiedy chce*¹⁸.

Pełna chwały kondycja Dziewicy jest owocem i udziałem w zmartwychwstaniu Chrystusa, a zatem dziełem Ducha, który sprawił, że Chrystus zmartwychwstał i przekształcił nasze śmiertelne ciało w obraz swojego ciała chwalebego (por. Flp 3, 21).

To, co rozumiemy przez koniec czasów, w którym staniemy się podobni do Chrystusa, w pełni przekształceni przez moc jego zmartwychwstania, ziściło się w Maryi jako pierwocinie przeznaczenia wszystkich uczniów Pana.

Ona zatem cieszy się obecnie „specjalnym statusem” w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła, i dzięki Jej chwalebnej kondycji może ukazywać się światu w służbie Bożym planom zbawienia.

Ta „umiejętność” ukazywania się, która wynika z Jej chwalebnej kondycji i zbawczych planów Trójcy Świętej, stanowi element misji Dziewicy, zapoczątkowanej Jej „niech mi się stanie” podczas zwiastowania, a która zakończy się, kiedy wszyscy wybrani zostaną wprowadzeni do błogosławionej ojczyzny¹⁹. Działanie, które ożywiana przez Ducha Świętego realizowała u boku Chrystusa w służbie zbawieniu, kontynuuje ze szczególną skutecznością w chwale. Jak misja Syna nie zakończyła się po Wniebowstąpieniu, ale wręcz stoi On przed Ojcem, wstawia się

¹⁸ KKK 645.

¹⁹ Por. LG 62.

za nami i stale wysyła swego Ducha, tak misja Dziewicy trwa w służbie ludowi Bożemu.

Misja ta należy do testamentu Pana, który Ją powierzył – w szczytowej godzinie – wszystkim uczniom obecnym w umiłowanym uczniu (por. J 19, 25-27). Ewangelia podkreśla przyjęcie przez ucznia Matki Jezusa; ale przed ofiarowaniem Matki uczniowi miało miejsce ofiarowanie ucznia Matce; i zanim uczeń Ją przyjął, Ona już poczęła i przyjęła ucznia poprzez swe mesjańskie macierzyństwo.

Obecność Dziewicy wśród ludu Bożego wraz z Jej „wielorakim wstawiennictwem”²⁰ można wyjaśnić właśnie jako misję powierzoną Jej przez Pana. W tym wielorakim wstawiennictwie mieszczą się także Jej objawienia w różnych okresach historycznych. Ich cel jest głęboko związany z wiarą i świadectwem zbawienia na świecie i nabierają one znaczenia proroczego w służbie zbawieniu na przestrzeni dziejów, zgodnie z potrzebami czasów i miejsc, w służbie Królestwu Bożemu, które z trudem, ale nieustannie przekształca świat.

Alberto Valentini SMM
Pontificia Facoltà Teologica “Marianum”

Via Cori 18/A
00177 Roma

Senso e finalità delle apparizioni di Maria. Approccio biblico

(Riassunto)

L'autore cerca di presentare le apparizioni di Maria nella prospettiva biblica. La fede biblica si fonda essenzialmente su una rivelazione, sulla manifestazione di Dio mediante fatti e parole. E tutta la storia della salvezza – che è non ciclica ma lineare – è teleologica, cammina verso una pienezza in cui la manifestazione di Dio attingerà la sua perfezione.

La prima parte dell'articolo riguarda il problema del vedere e del udire nell'Antico e nel Nuovo Testamento. La tradizione biblica privilegia l'udito, senza tuttavia escludere la visione. Anzi si può dire che questi fondamentali sensi del contatto e della conoscenza s'intreccino costantemente e inevitabilmente pur restando vero che la concezione biblica privilegia l'udito. Le stesse teofanie infatti sono al servizio della parola: perfino nelle visioni, l'essenziale risiede nel messaggio.

²⁰ TAMZE.

La seconda parte dell'articolo mette in luce le apparizioni del Cristo risorto. Le apparizioni e il messaggio connesso hanno lo scopo di confermare nella fede i discepoli, disorientati dai fatti della passione e dalla difficoltà di credere nell'evento della risurrezione. Le apparizioni intendono mostrare – sulla scorta e con l'autorità delle Scritture - che Gesù non è tra i morti, ma è il Vivente, il Signore della vita e della storia, presente sino alla fine dei tempi in mezzo ai discepoli ed operante mediante il suo Spirito. La seconda finalità delle apparizioni - strettamente legata e conseguente alla prima – è il conferimento della missione-testimonianza, da compiere con la forza dello Spirito.

In seguito l'autore ci presenta il problema delle apparizioni di Maria. Si tratta di manifestazioni carismatiche - non paragonabili alle apparizioni del Risorto - che non intendono rivelare, ma spiegare e attualizzare la rivelazione, al servizio della fede e della missione dei credenti. Esse hanno lo scopo di commentare, spiegare e attualizzare la rivelazione ufficiale e rivestono una funzione “profetica” riguardo alla storia, al tempo presente e al futuro.

La presenza della Vergine nel popolo di Dio con la sua “molteplice intercessione” (LG 62) si spiega proprio con la missione affidata a lei dal Signore. In tale molteplice intercessione si inseriscono anche le sue apparizioni nelle varie epoche della storia. Il loro scopo è fondamentalmente legato alla fede e alla testimonianza della salvezza in mezzo al mondo e acquistano significato e finalità in chiave profetica al servizio della salvezza nella storia e secondo le esigenze dei tempi e dei luoghi, al servizio del Regno di Dio che faticosamente, ma incessantemente trasforma il mondo.